



TYGODNIK

Parafji



Zbąszyńskiej

Za pozwoleniem Władzy Duchownej. — Wychodzi na każdą niedzielę. — Cena 10 gr.

Zbiórka w drugie święto Zielonych Świąt na ubogie dzieci przystępujące do I. Komunii św.

Nasze niestrudzone i zapobiegliwe Panie Wincentki urządzają przed kościołem w II święto Zielonych Świątek przedpołudniem zbiórke na ubogie dzieci, przystępujące do I Komunii św. tak, jak to czyniły w ubiegłych latach. Jest to bardzo chwalebne. Bo kogóż z parafjan nie wzruszy niedola tej licznej rzeszy dzieci ubogich albo bezrobotnych rodziców, którzy mimo najszczerzej chęci ukochanych dzieci swoich na ten najpiękniejszy dzień w ich życiu nie mogą wcale albo też godnie przyodziać.

Czyż mamy dopuścić do tego, żeby te ubogie dzieci parafji naszej w dniu pierwszej Komunii św. nie miały być przystrojone w stosowne choć skromne ubranka i sukienki? Nigdy! Na to nie pozwala nam katolikom poczucie miłosierdzia chrześcijańskiego, wlane przez Boga w serca nasze!

Zatem Drodzy Parafjanie! Okażcie litościwe serca i w II święto **składajcie hojne ofiary** na ręce Pań Wincentek, a dopomożecie w ten sposób do godnego ubrania ubogich dzieci do I Komunii św. Uprasza się szczególnie w tym roku

o liczniejsze i większe ofiary, gdyż liczba dzieci potrzebujących pomocy jest

znacznie większa, niż w inne lata, a dosięga prawie czterdziestu.

A może znajdują się litościwe serca, któreby

ubrały kompletnie albo w części

poszczególne dzieci? Zgłoszenia przyjmują Panie Wincentki.

Pamiętajmy wszyscy o słowach Pana Jezusa:

„Coście jednemu z tych małuczkich uczynili, Mnieście uczynili.

Narodziny Kościoła.

Święto Zielonych Świąt z racji swej uroczystości ma w Kościele Katolickim większe znaczenie, aniżeli wierni zwykle jemu przypisują. Jest przecież obok świąt wielkanocnych najwięcej uprzywilejowanym dniem w roku kościelnym. W Wielkanoc Pan Jezus dał dowód Swej mocy nad piekłem, udowodnił prawdziwość swego posłannictwa, a zarazem nas odkupił. Zielone Świątki zaś są dniem narodzin Kościoła.

W dalszym ciągu nasuwa się więc pytanie: Jak związek istnieje między Duchem św. a Kościołem Chrystusowym?

Duch św. należy istotnie do Kościoła św. według obietnicy Pana Jezusa. „A będę prosił Ojca, a da wam innego Pocieszyciela, aby z wami mieszkał na wieki” (Jan 14, 16). Należy więc Duch św. do Kościoła zupełnie. Bez niego byłby Kościół Chrystusowy jakby ciało bez duszy. Tak bowiem uczył Ojciec Kościoła. Sw. Augustyn na przykład nazywa Kościół „domem i miastem Ducha św.” i mówi: „Kościół jest ciałem Chrystusa, a podobnie jak ciało naszemu do życia potrzebna jest dusza, tak i Kościołowi Chrystusowemu Duch św. daje życie.” Bez działania ducha św. nie byłby Kościół Katolicki prawdziwym Kościołem Chrystusowym.

Duch św. nie należy do Kościoła jako dodatek lub ozdoba. Bez Ducha św. Kościół nie mógłby działać. Przez co bowiem staje się Kościół widzialnym, jeśli nie przez działanie Ducha św. w urządzie nauczycielskim, kapłańskim i pasterskim Kościoła? Cóż utrzymuje Kościół, że jest wciąż tym samym, niezmiennym? To wszystko działa Duch św. Kiedy zaś Kościół zaczął działać? Nie przed dnem Zielonych Świąt, mimo że istniały przecież już części składowe Kościoła. Już był Kościół zorganizowany. Nauka jego była ogłoszona. Apostołowie już byli wybrani oraz wyposażeni we wszystkie władze. Sakramenta św. były ustanowione, a jednak Kościół nie żył.

Sily jego jakoby drzemały jeszcze. Nikt jeszcze nie wykonywał zleceń Chrystusa, nie głosił kazań, nie chrzczył, nie rozgrzeszał, ani innymi łaskami Bożymi szafował. Kościół był jakoby mechanizmem wielkim, którego jeszcze mistrz w ruch nie puścił. Łódź Piotrowa gotowa czekała na pierwszy rozkaz wypłynięcia na morze. Tak spoczywał Kościół aż do dziewiątej godziny wielkiego dnia Zielonych Świąt, gdy w poszumie wiatru i ognistych języków, Duch św. zstąpił na Kościół Chrystusowy. W tej chwili Duch św. dał życie Kościołowi, wznosi się ruch i działalność. Apostołowie św. występują publicznie, władają językami, dokonują od pierwszej chwili cudów nawrócenia, a potem obchodzą z zadziwiającą szybkością ziemię. Garną się do Kościoła tłumy, powstają domy Boże, a około nich gromadzą się coraz większe rzesze wiernych. Od owego dnia rozpoczął Duch św. swą działalność w Kościele, która trwa do dziś.

Kiedy zaś moc piekielna chce zbrodniczą ręką podkopać fundamenty Kościoła, Duch św. buduje warownię. W dni niepomyślne bowiem, w którychby się zdawało, że Kościół traci siły, że grozi upadkiem, Duch św. pobudza w Kościele wielkich mężów. Ci za sprawę Jego oczyszczają Kościół z naleciałości, uzdrawiają jego słabości, a wśród obojętnych wznecają zapal do wiernej służby Bożej. Czas i wrogie potęgi zburzyły wśród wieków wszelkie dzieła ludzkie, choćby wielkie i potężne. Jedyne Kościół Boży stoi jako mocno obwarowana świątynia i patrzy spokojnie jak u stóp jego przechodzą dzieje, jak burze powstają i znikają.

Skąd ta moc Boska, która czyni Kościół Boskim, t. j. niezmiennym? Daje ją Duch św., Bóg. On Kościołem rządzi, szerzy go i broni. Dlatego też Kościół w pochodzie wieków nie maleje, ale

coraz bardziej rośnie, wciela w siebie coraz nowe zastępy w miejsce tych, które przez niestałość lub głupotę o niego odpadają. Działalność Ducha św. w Kościele Bożym nie zależy od woli ani współdziałania poszczególnych ludzi. Duch św. kieruje Kościołem zupełnie niezależnie od wszelkich złych wpływów, bo „bramy piekielne nie zwyciężą go”.

Oto tajemnica Kościoła, niespożytej siły jego, bo pochodzącej z odwiecznej siły Ducha św. Stąd wypływa, że i my wszyscy, dzieci Kościoła prawdziwego, jesteśmy pod szczególnym kierunkiem Ducha św. Należy się więc z naszej strony, byśmy Duchowi św. jako wdzięczne dzieci Kościoła w daninie nieśli hołd i miłość naszą. Kościół przecież po Bogu jest skarbem naszym najdroższym, naszą matką, naszym wychowawcą. A wszystko staje się nam udziałem przez Ducha św., którego Kościół jest królestwem, domem i obłubienicą. Nie zapominajmy więc, z czyją dobrocią żyjemy! Cieszymy się i korzystamy z darów i łask Ducha św. Ale równocześnie współdziałamy z Kościołem, pomnażamy łaski, których nam Duch św. przez Kościół udziela. Tak nam nakazuje wdzięczność i cześć należna Duchowi św.

I. Komunia św. dzieci.

Dzieci przystępują do I-szej Komunii św. w niedzielę przyszłą na drugiej mszy św.

Ubrania dzieci mają być skromne. Chłopcy przystępują zazwyczaj w granatowych ubraniach, a dziewczęta w białych sukienkach.

Niektóre dziewczęta zapytują, czy mogą mieć welonik na głowie. Otóż, żeby wszystkie dziewczęta przystąpiły poraz pierwszy do Stołu Pańskiego jednolicie, dlatego niech weloników nie biorą, a to z tej przyczyny, że uboższe dzieci nie mogą sobie pozwolić na ich kupno. Zresztą wyrabia się łatwo w dziecku przez przesadne stroje próżność i pycha. Najważniejszą jest rzeczą, aby dzieci duszyczki swoje miały przybrane w szatę godową łaski uświęcającej na przyjęcie po raz pierwszy Pana Jezusa do serca swojego.

Dzieci zgromadzą się o godz. 8,10 na placu Wolności przed szkołą skąd zostaną w uroczystej procesji wprowadzone do kościoła.

W kościele będą członkowie Kat. Tow. Robotników P. utrzymywać porządek. Cała środkowa nawa i miejsce przed ławkami muszą być opróżnione dla dzieci. Co do ławek powinni parafianie miejsca w nich na tej mszy św. odstąpić rodzicom i krewnym dzieci, zwłaszcza starszym osobom.

Uprasza się parafjan, którzy nie mają dzieci przystępujących do I-szej komunii św., by nie przybywali do kościoła na drugą mszę św., lecz korzystali z reszty mszy św.

Słowo do rodziców przed I. Komunią św. dzieci.

Kochani Rodzice! Zbliży się najpiękniejszy dzień w życiu waszych ukochanych dzieci. Za tydzień przyjmą dzieci wasze pierwszy raz Pana nad Pany do serca swojego w Komunii św. Naj-

godniej uczelcie ten dzień wielki, jeżeli razem z dziećmi swojemi dzielić będziecie ich szczęście i razem z nimi przystąpić do Stołu Pańskiego.

Nie możecie dzieciom swoim w dniu I. Komunji św. piękniejszego podarku złożyć, jak Komunję św., którą w ich intencji ofiarujecie.

Uprasza się, aby rodzice starali się przystąpić do spowiedzi już w ciągu tygodnia, a nie odkładali spowiedzi do soboty. W piątek będzie dla dorosłych sposobność do spowiadania się o godz. 5^{1/2} popoł., w sobotę zaś o godz. 4^{1/2}.

W niedzielę słuchać się nie będzie.

Kącik Historyczny

Kto wie więcej, kto wie inaczej, kto wie lepiej, niech mówi!

Zaledwie weszliśmy 200 m. w las, już napotkaliśmy Niemców, którzy nas oczekiwali i ogniem karabinowym przyjęli. Walka rozgorzała — artylerja pracowała dalej. Niemcy atakowali wioskę od: Nądni, Wiel. Podmokli i Babimostu. Atak odparliśmy — Klemczakowi udało się zaatakować npl. z lewej flanki i w ten sposób ruszyliśmy go na całym odcinku. Pędziliśmy go potem w błyskawicznym tempie i nie pozwoliliśmy mu się usadowić. Po bitwie była zbiórka przed szkołą. Po naszej stronie zostało 5 zabitych (kto?), a sześciu rannych; po stronie niemieckiej około 20 zabitych (czy to oni leżą przy szosie obok Nądni?) i 9 zabraliśmy do niewoli. Oprócz tego zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych, karab. ręcz. i dużo materiału wojennego. Po naszej stronie walczyła tylko jedna komp. (180 ludzi) a po niemieckiej — według opowiadań niewolników — jeden batalion strzelców z Herschbergu, który specjalnie na ten dzień został sprowadzony, jedna komp. Grenzschtzu, kilka armat i pociąg pancerny.

Tego samego dnia popołud. npl. po raz drugi położył silny ogień artil. na Nowawieś. W tej drugiej bitwie udziału nie brałem, bo kom. Klemczak kazał mi odprowadzić tych dziewięciu jeńców do Chrośnicy. Do pomocy zabrałem sobie mojego brata Feliksa. W drodze powrotnej przenocowaliśmy się w domu i na drugi dzień przybyliśmy znowu do komp. Dnia 15. II popołudniu pochowaliśmy w Nowejwsi, gdzie obecnie znajduje się cmentarz ś. p. powstańca Tomaszewskiego (skąd on był?) W nocy z 15/16 zostaliśmy zluzowani przez komp. poznańską (a nie było to z 16/17?) Komp. nasza jeszcze w tej nocy zakwaterowała się w Bełęcinie. Dnia 16 przed południem, (a nie 17?) udało się nasza komp. na nabożeństwo żałobne do Zakrzewa, gdzie pochowaliśmy 3 powst. poległych w Nowejwsi: Kubiak Józef i Baszko Szymon z Pazyprostyni i Kostyra z Leśnych Domków (a kto to był ten płaty poległy i co się z nim stało?) Krótce przed nabożeństwem usłyszeliśmy huk armat pod Nowawsią, to też zaraz po nabożeństwie udaliśmy się do Bełęcina po obiad i zółd, a potem, gdy Klemczak dowiedział się o tem, że Niemcy zajęli Nowawieś, pospieszaliśmy z pomocą: sierżant Napierała i 2 sekcje z jednym kulomiotem obsadziły Bielamy. Do tego oddziału należałem ja ze swoją sekcją i Koneczek Walenty ze swoją. Na tej placówce pełniliśmy służbę około 10 dni. (Dlaczego cała kompanja nie pospieszyła na pomoc Nowejwsi?) Gdy zostaliśmy zluzowani, komp. znajdowała się już w Zakrzewie. Około 7. III opuściliśmy

odcinek zbąszyński i kom. Klemczak pomaszerował z nami przez Boruję, Nowy Tomyśl i Lwówek do Miłostowa pod Międzychód (kto zajął wasze miejscę?), gdzie zluzowaliśmy jakiś oddział 2 pułku Strzelców Włkp. W tym czasie komp. opalenicka otrzymała nazwę 5 komp. 7 Pułku Strzel. Włkp.

IV. Nowawieś. (Według opisu Florjana Dzieciela z Zakrzewa).

W nocy na Trzech Króli budzę się ze snu z powodu huku dział i trzasku kulomiotów, zaraz się zorientowałem, że to skutek obsadzenia Zbąszynia przez „Grenzschutz” niechętnie widziany przez społeczeństwo polskie. Wczesnym rankiem zjawiają się w naszej wiosce jacyś żołnierze z barwami polskimi, od których dowiaduję się, że to oni właśnie byli przyczyną nocnej strzelaniny. Byli to powstańcy z grupy Klemczaka z Opalenicy, którzy mieli zamiar zając od strony Nądni dworzec Zbąszyn, a po nieudanym przedsięwzięciu wracający się w nieładzie.

Zorientowałem się w sytuacji, udałem się w następnym dniu do kolegi Franciszka Napierały, b. sierżanta w wojsku niem. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy zorganizować tutaj b. żołnierzy co się nam też w zupełności udało. Było nas około 20 ludzi. Lokal odwachowy urządziliśmy w domu tutaj właśc. ziem. Niemca b. kap. Arnima. Wystawiliśmy posterunki uzbrojone w broń myśliwską poprzednio zarekwizowaną u wyżej wspomnianego.

Następnego dnia udaliśmy się z 10 ludźmi do sąsiedniego Bełęcina celem rekwizycji broni u tamt. właśc. ziem. Niemca Wentzla, znanego hakatysty, lecz bezskutecznie. Już w następnym dniu ponowiliśmy naszą wizytę: mianowicie dowiedzieliśmy się, że ów Niemiec zakopał broń w ogrodzie. Tym razem wyszedł nam na przeciw syn wyżej wspomnianego b. kapitan Niem. i w ostrym tonie zapytał nas, skąd jesteśmy upoważnieni w nieobecności właściciela przeprowadzić rewizję i t. d.? Nie mając rzeczywiście żadnego upoważnienia, gdyż poszukiwania przeprowadziliśmy na własną rękę — odeszliśmy z niczem. Po odbytej naradzie postanowiliśmy nazajutrz Niemca tegoż, jako oficera, a tymczasem dla nas bardzo niebezpiecznego zaarrestować. Wczesnym rankiem udaliśmy się już po raz trzeci do Bełęcina, lecz wyprawa nasza ponownie spełzła na niczem, gdyż nasz niedoszły aresztant w nocy zwiął.

Następne dni minęły na zwykłym patrolowaniu i wystawianiu posterunków, w oczekiwaniu dalszych rozkazów Klemczaka, który swą kwaterę przenosił

do Chrośnicy. Pewnej nocy (około 15. I. 19) zostałem zbudzony przez druchów, od których dowiedziałem się, że nadszedł rozkaz, ażeby z drużyny naszej wysłać ochotników celem osadzenia Nowejwsi, oddalonej o c-a 7 klm., co zostało tej samej nocy zrealizowane. Było nas około 30 ludzi włączając z druhami z sąsiedniego Zakrzewka z Kazimierzem Domagałą na czele. Przyjechawszy na dwóch wozach w nocy około godz. 1, zatrzymaliśmy się przed mostem w domu Niemca Gutschego. Do samej wioski weszliśmy dopiero na drugi dzień rano. Tutaj dowiadujemy się, że w dniu poprzednim był patrol konny w poszukiwaniu za bronią, wskutek

czego miejscowi druchowie częściowo opuścili wioskę. Natychmiast wystawiamy posterunki, zakwaterowawszy się w szkole, a prowiant daje nam miejscowa ludność.

Nazajutrz, stojąc na posterunku od strony Zbąszynia, rano około godz. 10 zauważyłem patrol konny w sile c-a 8 ludzi, zdążających z Dąbrowy w kierunku Nowawies — Zamek (własność p. Klitzinga Niemca) oddalonego od wioski Nowawies w stronę Zbąszynia o 1 1/4 klm.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto opuścił Zbąszyn w czasie powstania?

Na zebraniu w dniu 18 bm. zapisano następujące osoby, które w czasie powstania zmuszone były opuścić Zbąszyn — kogo jeszcze brakuje?

L. p.	Nazwisko i imię	Kiedy uciekł	Gdzie w tym czasie przebywał	Kiedy wrócił?
1	Wierzejewski Aleks.	7. I. 19	Kozłowo — Chobienice — Wolsztyn — Wągrowiec	sierpień 19
2	Sliwiński Stefan	8. I. 19	Stefanowo — Nowawies komp. opal.	listopad 20
3	Przybyła Bronisław	"	" " " "	"
4	Szulezyk Antoni	"	" " " "	"
5	Rożek Franciszek	6. I. 19	Nowawies komp. opalenicza	17. I. 20
6	Smidoda Alfons	"	Wolsztyn, Siedlec, Nowydwór — komp. bukowska	1921
7	Gawel (Kargowa)	"	Wolsztyn, Nowydwór — komp. bukowska	1921
8	Machulak Fran.	2. I. 19	Poznań 4 komp. — Stan. Trojanowski	16. 8. 19
9	Machulak Ignacy	"	Nowydwór — komp. opalen.	
10	Niezieliński Leon	7. I. 19	Wolsztyn, Opalenica, Buk	1921
11	Kuźniak Leon	"	Poznań	
12	Marszarkiewicz Fran.	6. I. 19	Wolsztyn, Grodzisk, Buk, Nowydwór, komp. bukow.	1921
13	Dakowski Marjan	"	Wolsztyn, Opalenica	
14	Tomiński (Przyprosty.)	"	Siedlec	27. XII. 20
15	Cieśliński Wojciech	"	Nowydwór, Chrośnica, Stefanowo, Poznań — komp. bukowska	
16	" Karol	"	Chrośnica, Stefanowo, Grodz. (sztab)	
17	Rysmana Wiktor	"	komp. opalenicza	koniec 19 r.
18	Przybyła Stanisław	7. I. 19	Zakrzewo, Chrośnica	sierpień 19 r.
19	Konieczek Franciszek	"	Chrośnica	11. I. 19 r.
20	Wózny Izidor	"	Siedlec	
21	Janek Jacenty	7. I. 19	Reklin, Zbąszyn (II atak)	17. I. 20 r.
22	" Andrzej	"	Reklin Poświętne, Poznań	"
23	Lehmann Franciszek	6. I. 19	Chrośnica	
24	Rzepa Jan	"	"	
25	Szaferski Wincenty	"	Perzyny	
26	Kluj Jan	6. I. 19	Chrośnica	
27	Fraczkowiak Michał	"	"	
28	" Stefan	"	Stefanowo — komp. bukowska	
29	" Franciszek	"	komp. sanitarna	
30	Rzepowicz Jan	"	Nowydwór	
31	Nowicki Franciszek	"	(Kępno)	
32	Przybylski Jan	"	"	
33	Plesik Wincenty	"	Wolsztyn	
34	Kaczmarek Marcell	6. I. 19	(Mosina)	
35	Kwaśny Winc. Nądna	"	Wolsztyn, Nowawies komp. opal.	
36	Mania Wojc.	"	" " " "	
37	Kwaśny Franc.	"	" " " "	
38	Kitta Antoni	"	" " " "	
39	Gołek Tomasz W. Dąbrówka	16. II. 19	Nowydwór komp. bukowska	
40	Flejsarowicz Hier.	"	Nowydwór	
41	Matysiak Wojc.	"	"	
42	Wargoś Marcin	"	"	
43	Koziołek Winc.	"	"	
44	Grandke August.	"	"	
45	Wita Marcin	"	Nowawies zamek — komp. opalen.	
46	Guzik	"	" " " "	
47	Gruszczyński Kazim.	"	" " " "	
48	Tobys Franciszek	"	" " " "	

Msza św. dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.

Po przybyciu do kościoła: — *klękają* —
3× „Niechaj będzie pochwalony” — *wstają*.

Początek mszy św. do Gloria recytowany:
W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Wszchemogący, wieczny Boże! Panie i Ojciec Niebieski! Spójrz, prosimy Cię, łaskawie na nas. Stawamy u ołtarza Twego, pragnąc uczestniczyć w ciele Mszy św. i czią najwyższą uwielbić Majestat Twój. Pragniemy także podziękować Ci za wszystko — a tak bezne dobrodziejstwa Twoje. Dopomóż nam, abyśmy się nabożnie i z uwagą medlili i dziękili najgłębsze Ci złożyli. Wysłuchaj, błagamy, naszych próśb i udziel nam łask potrzebnych do szczęścia na ziemi i w wieczność.

Kyrie. Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami! Synu Odkupiciela świata Boże, zmiłuj się nad nami! Duchu św. Boże, zmiłuj się nad nami!

Gloria. „Boże w dobroci...” pieśń i zwrotkę. „Dominus vobiscum”... „Et cum Spiritu tuo” — odpowiadają.

Ewangel. „Dominus vobiscum”... „Et cum Spiritu tuo” — odpowiadają. „Sequentia e. Evangelii sec”... „Gloria tibi Domine”!

Credo. „Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego...” — recytują.

Offert. „Dominus vobiscum”... „Et cum Spiritu tuo”!

Recytują: ... „Święty i wieczny Boże, racz przyjąć z rąk kapłana ten chleb i wino, jako miłą Tobie ofiarę. Ja przynoszę Ci w ofierze siebie samego, myśli moje, słowa moje i uczynki. Chleb i wino zamieniają się niedługo w Ciało i Krew Pana Jezusa. Przemień, o najlepszy Panie, i serce moje i uświęć je łaską Twoją świętą!

Potem śpiewają: ... „Twoja cześć, chwała” — 1 zwrotkę.

Prefacja. ...Per omnia saecula saeculorum” — Amen!

Dominus vobiscum — — Et cum Spiritu tuo!
Sursum corda — — Habetus ad Dominum!
Gratias agamus Domino — Dignum et iustum est!

Sanctus. ..Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! — recytują.

Po Prefacji — pieśń: ... „Rzućmy się wszyscy razem” — śpiewają.

Klękają.

Podczas podniesienia Hostji Przenajśw. — recytują: „Pan mój i Bóg mój”.

Po Podniesieniu — recytują: 3× Chwała i dziękczynienie.

Potem: „Bądź pozdrowione prawdziwe Ciało Jezusa Chrystusa któreś się ofiarowało za mnie na krzyżu! W najgłębszej pokorze uwielbiam Cię!”

Bądź pozdrowiona, o przenajdroższa Krwi Jezusa Chrystusa, któraś dla mnie była przelana na krzyżu! W najgłębszej czci uwielbiam Cię!

Po Pater noster — mówią — „Ojciec nasz...”.

Przemowa! — *dzielić wstają.*

Po przemowie: Przyrzeczenia (podane w nr. 20 „Tygodnika”).

Po przyrzeczeniach klękają.

W chwili ukazania Hostji Przenaj. — recytują: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata! Panie nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku serca mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja. **3 razy.**

Po Kom. św. klękają i recytują: „Boże i Królu mój! kiedyś wstąpił do mnie aby mnie nawiedzić z taką miłością, i ja wszystek oddaję się Tobie, — myśli moje, słowa i czyny moje poświęcam na chwałę Twoją”:

Jezu dla Ciebie żyję!

Jezu dla Ciebie umieram!

Jezu, Twoim jestem w życiu i przy śmierci.

Prośba: A teraz mój Jezu wysłuchaj jeszcze mej prośby! Jesteś obecnie przy mnie, pozostań więc na zawsze przy mnie. Nie daj zwól, abym miał Cię przez grzech utracić! —

Słodkie Serce Jezusa proszę Cię najgoręcej, spraw niech Cię kocham, kocham coraz więcej!

Jezu cichego i pokornego serca, uczyn serca nasze według serca Twego!

Po błogosławieństwie wstają — i śpiewają podczas ostat. Ewangelji: „Serca Two Jezu”.

Po mszy św.: wspólna modlitwa odpustowa.

Narzeczeni rozważcie!

Kierować się roztropnością w wyborze osoby

Ze względu, że Sakrament małżeństwa jest węzłem nierozdzielalnym aż do śmierci jednego z małżonków, a krok raz źle zrobiony poprawionym być nie może, przeto potrzeba tu wielkiej roztropności tak ze strony oblubieńca, jak oblubienicy i ich rodziców.

Ma być roztropnym oblubieniec i zastanowić się przede wszystkim: czy podola obowiązkowi stanu małżeńskiego? Czy będzie miał sposób do utrzymania żony i dzieci? Ma również zapytać siebie: czy jest zdrowy, czy nie jest pijakiem, hulaką i maraotrawcą? Z takimi przywarami, młodzieńcze, nie zabieraj się do małżeństwa!

Gdy się ma potrzebne do małżeństwa przymioty, to idzie tylko o to, aby dobry wybór uczynić. Tu potrzeba roztrepczości i chłodnej rozważki. Przede wszystkim, kochany młodzieńcze, nie zaślepiaj się majątkiem, lub urodą. Rozważ to dobrze: jaki będziesz miał pożytek, gdy poślubisz osobę, która

będzie miała wprowadzić duży majątek, ale brak jej będzie gospodarności i oszczędności? Przy takich warunkach największy majątek może przejść bardzo prędko. Najmniej zwracaj uwagi na piękność osoby, bo nie bardziej zawodnego, jak piękność cielesna. Podobną ona w małżeństwie do róży, z której zwolna listki opadają, a w końcu u pozostają tylko kolce. „Omylna jest piękność i marna wdzięczność, niewiasta bojąca się Boga ta chwalebna będzie.“ (Ecl. 31. 30). mówi Mędrzec Pański.

Nie jest grzechem oglądać się na urodę i po-sargi, jednak te względy nie powinny być na pierwszym, lecz na ostatnim planie.

Przedewszystkiem, młodzieńcze, staraj się poznać charakter, usposobienie, cnoty i wady niewiasty, którą masz pojąć za żonę. „Wszak, kto dom kupuje, jak pisze św. Chryzostom, wprzód się planie wypytuje o jego przymioty; kto zaś chce pojąć żonę, czyż nie postąpi sobie z większą ostrożnością? Dom bowiem możesz odsprzedać, jeśli ci się nie podobał, ale raz pojawiwszy żonę, nie możesz jej zwrócić“

Głównie patrz, czy niewiasta, z którą masz się połączyć, jest pobożna, pracowita, cicha, gospodarna, czy nie szuka zbytku w strojach? Jak to pięknie ktoś wierszem wyraził:

Nie szukaj młodzieńcze, pięknego wiana,
Lepiej się przekonaj: czy twoja kochana
Ma sumienie czyste i serce uczciwe?
Czy dziewczę to spokojne, ciche, nie swarliwe?
Czy zbyt strojów nie lubi, czy mienie sznuje?
Czy w polu, czy w domu z ochotą pracuje?
Czy kocha rodziców, czy słucha ich słowa?
Czy porządek lubi, czy czesana jej głowa?
Bo taka dziewczyna lepsza, niż bogata!
Oj, z taką żoneczką miło spędzić lata!
Przy takiej i bieda ciębie nie przekona,
Boć przysporzy grosza taka dzielna żona.
z („Zorzy“).

Przedewszystkiem zwracaj uwagę, młodzieńcze, na pobożność niewiasty. Pobożność, to podstawa. Z pobożności wszystkie cnoty pochodzą. Prawdziwie pobożna będzie ci wierną i przykrość znieśnie i przemilczy i przecierpi.

Jeżeli dziewczyna, którą masz pojąć za żonę, jest bezbożna, bojaźliwa Bożej, ma wstręt do pracy, jest pusta, uparta, kłótliva, marnotrawna, lubiąca stroje, albo też zupełnie niechlujna, to trzymaj się od niej zdaleka, bo urządziłbyś sobie małżeństwo, które ci szkodliwie nie przyniesie. Nie zapominać o przestrodze Mędrca Pańskiego „Lepiej mieszkać w ziemi pustej, niż z żoną swarliwą, a gniewliwą. Dach, przez który kapie w dzień zimny, a niewiasta swarliwa, są podobni sobie. Mieszkać z lwem i smokiem będzie się podobało raczej, niż mieszkać ze złą niewiastą.“ (Ecl. 25. 17, 30).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Obchód trzydziesto- wzgl. piętnastolecia naszych katolickich stowarzyszeń młodzieży

w niedzielę dnia 24. V. wypadł wspaniale. Już sam Pan Bóg błogosławił uroczystościom, dając ładną pogodę po dniu słownym.

Rano o godz. 6 odtrąbiono po mieście pobudkę, wołając druchny i druchów na zbórkę przed Domem Katolickim, skąd oddziały męskie i żeńskie udały się na dworzec po delegatów z Poznania i oddziały zamiejskowe.

Z Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu przybyła p. Halina Mintówna, z ramienia Młodzieży Męskiej asystent diecezjalny ks. prof. Kazimierz Michalski.

Z dworca udano się pochodem z orkiestrą i oddziałem rowerzystów na czele do kościoła. Mszę św. celebrował na balkonie kościelnym ks. prof. Michalski, płomienne kazanie wygłosił ks. major Roman Dadaczyński, proboszcz rakoniewicki, asystent Młodzieży męskiej na okręg wolsztyński.

Po nabożeństwie nastąpił raport złożony ks. Michalskiemu i druchnie Mintówniej. Młodzieży męskiej zgromadziło się 325 członków, z 19 sztandarami, żeńskiej — 251 z 8 sztandarami i 7 porządkami. Na specjalną uwagę zasługuje przybyłe z Niemiec Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej z Dąbrówki z sztandarem.

Po przeglądzie i defiladzie nastąpił wymarsz na akademię uroczystą w Strzelnicy. Ks. proboszcz dr. Seleskiński po zgłoszeniu oddał przewodnictwo ks. majorowi Dadaczyńskiemu. Na program akademii zostały złożone sprawozdania z działalności 30-letniej i 15-letniej stowarzyszeń, przemówienia p. Mintówniej i ks. prof. Michalskiego oraz życzenia.

Po przerwie obiadowej o godz. 3 popoł. nastąpiło na stadionie miejskim otwarcie zawodów dla członków K. S. M. Wyniki były następujące: Sztafeta 4x100: I miejsce Zbąszyń, II — Nowy Tomyśl; Pięciobój: I — Maj Jan Zbąszyń, II — Maraszek Marcin, Rakoniewice; III — Bukiewicz, Nowy Tomyśl; Koszykówka: I — Zbąszyń, II — Nowy Tomyśl, III — Zbąszyń; Bieg na przełaj: I — Zalewski Jan, Łomnica, II Zborała, Perzyny.

Zawody urozmaiciła orkiestra 7 p. strzelców konnych z Poznania, która też przygrywała do pięknych korowodów Młodzieży Żeńskiej z Zbąszynia i Chrośnicy.

Popoł. przybył także ks. Walenty Marciniak z Opalenicy, niedawno odwołany z naszej parafji.

O godz. 7,15 nastąpiło rozdanie nagród zawodnikom. Wieczorem zaś zaczęła się zabawa taneczna na sali Strzelniczej.

Sądymy, że młodzież po niedzielnych manifestacjach skupi się coraz liczniej przy sztandarach naszych katolickich stowarzyszeń, na chwałę Bogu i pożytek dla Ojczyzny. Obywatelstwo zaś miasta Zbąszynia i okolicy uprasza się o dalsze interesowanie się i popieranie naszych stowarzyszeń, tak, jak w niedzielę.

Dom Katolicki jest koniecznie potrzebny!
Najwyższy czas kupić LOS!

Kto ma budować Dom Katolicki ?

Ci, którym on służyć będzie,
a więc :

Stowarzyszenia i ich członkowie,
Rodzice, którzy chcą mieć młodzież pod dobrą opieką,

Robotnicy, którzy chcą wythnać od codziennych prac, spędzić chwilę w miłym gronie, i coś zyskać dla duszy i ducha,

Pracodawcy, którzy chcą mieć moralnych i obowiązkowych podwładnych,

Rozumni i ofiarni katolicy, którym chodzi o pożytek dla duszy własnej i bliźniego!!!

Słowem :

Wszyscy wierni parafji naszej
oraz

Wszyscy przyjaciele Czynu Katolickiego.

Także i Ty masz budować
DOM KATOLICKI

Kup więc **LOSŸ** na Dom
Katolicki po 50 groszy.

Ostatnia sposobność do nabycia
losów będzie w niedzielę dnia 7. VI.
przed kościołem.

Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie
w poniedziałek dnia 8. VI. o godz. 4,30 popoł.
w salce parafjalnej.

Za 50 gr **wygrać możesz wartościowe przedmioty**, m. i.: rower, gramofon, garnitur na umywalnię, obrazy, wał płótna, poduszki, makaty, porcelana, szkło, zastawy, przedmioty galanteryjne i do użytku domowego, artykuły spożywcze, sprzęty domowe, praktyczne przedmioty i t. d.

Kup więc losy
najpóźniej 7. VI. przed kościołem.

Przedtem nabyć można losy u p.
kościelnego **KONIECZKA**.

Pamiętaj o składce na biedne dzieci
przystępujące do I. Komunii św.

Wiadomości parafjalne.

Przez cały miesiąc czerwiec, poświęcony czci N. Serca Jezusowego, odmawiać się będzie po pierwszej mszy św. (aż do odwołania) **litanję do Najśw. Serca Jezusowego**.

Porządek **Godziny świętej** i pierwszego piątku miesiąca podany jest poniżej.

W sobotę przed uroczystością Zesłania Ducha św. przypada **wigilja ze ścisłym postem** i wstrzeźmiewczością od pokarmów mięsnych.

W pierwszą niedzielę miesiąca t. j. dnia 7. VI. zbierać się będzie w kościele **składkę na Dom Katolicki**.

W środę, piątek i sobotę po Zielonych Świątkach przypadają **Suche Dni ze ścisłym postem** i wstrzeźmiewczością od pokarmów mięsnych.

W drugie święto Zielonych Świątek zbierać się będzie w kościele **składkę diecezjalną** na katol. Uniwersytet w Lublinie.

Zwraca się uwagę, że **pomniki** stawiać wolno na cmentarzach tylko **po uzyskaniu zezwolenia** z kasy kościelnej.

Przez kilka numerów „Tygodnika“ nie będzie ukazywać się **kącik powieściowy**, aby w ten sposób powiększyć kącik historyczny celem wyczerpania materiału do wielkich wakacyj.

Porządek nabożeństw

31. V. Uroczystość Zesłania Ducha św. czyli Zielone Świątki.
godz. 7,30 msza św. z ewangelją — godzinki do M. B.
godz. 8,30 kazanie niemieckie
godz. 9,00 msza św. z ewangelją — bez kazania
godz. 9,45 kazanie i msza św. dla dzieci
godz. 10,45 asperges, procesja, suma z kazaniem
godz. 15,00 (3,00) nieszpory z nabożeństwem majowym.
1. VI. Poniedziałek świąteczny.
godz. 7,30 msza św. z ewangelją — godzinki do M. B.
godz. 8,45 kazanie i msza św.
godz. 9,45 kazanie i msza św. dla dzieci
godz. 10,45 suma z kazaniem, litanja do N. Serca Jezus.
godz. 15,00 (3,00) nieszpory z różańcem.

W dni powszednie

msze św. o godz. 7 i 7,30; w środę i sobotę o godz. 7,15 i 7,45 — po pierwszej mszy św. litanja do N. Serca Jezus.
W razie pogrzebu, ślubu lub innej przeszkody odpada pierwsza msza św., w środę i sobotę druga msza św.

4. VI. Czwartek
godz. 8—9 wieczorem Godzina święta.
5. VI. Pierwszy Piątek
godz. 7,00 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i litanję do Najśw. Serca Jezusowego.
godz. 8,00 msza św.
6. VI. Sobota
godz. 7,45 msza św. przed ołtarzem Matki B. z litanją.
7. VI. Niedziela Trójcy Przenajświętszej
nabożeństwa o godz. 7,30, 8,45, 10,15 i 11,00.

Chrzty i wywody.

w niedziele i święta **tylko** po sumie i nieszporych, w dni powszednie po ostatniej mszy św.

Słuchanie spowiedzi św.

rano od godz. 7—8, w sobotę dnia 30. V. od godz. 6—7 popoł.; w piątek dnia 5. VI. popoł. o godz. 5,30, w sobotę dnia 6. VI. popoł. o godz. 4,30; w niedzielę dnia 7. VI. spowiedzi św. się nie słucha.

Ruch w towarzystwach.

31. V. — I. święto Zielonych Świątek

Trzeci Zakon — absolucja generalna o godz. 8.
po niesporach w kościele.

Żywy Różaniec Młodzieńców — po sumie.

1. VI. Poniedziałek

Kółko Włościanek — o godz. 8 w D. K.

Kat. Stow. Robotników Polskich — zebranie nadzwyczajne
o godz. 12 w salce D. K.Wystawa węży jadowitych i innych
ciekawych rzeczy z Brazylii.

W czasie Zielonych Świąt, od godziny 11 tej otwarta będzie wystawa ptaków, owadów, motyli, węży jadowitych oraz olbrzymiego węża dusielela, jaszczura, żaby z rogami i innych ciekawych rzeczy, które z Brazylii przywiózł Dr. Antoni Mączewski, zebrawszy takowe w czasie długoletniego swego pobytu w Ameryce południowej pod czas częstych swych podróży dla badań naukowych tamtejszej fauny flory pierwotnych dziko żyjących ludów indyjskich.

Dr. Mączewski nie tylko, że studjował z dziedzin przyrodoznawstwa, ale również poznał dokł. dnie życie naszych rodaków w Brazylii, Paragweju i Argentynie, warunki kolonizacyjne, strony dodatnie i ujemne osadnictwa, potrzeby, troski, dostatki i niedostatki kolonistów. Znane mu są bardzo dobrze dziewicze puszcze i rozległe stopy, w których przebywał i stykał się z różnego rodzaju zwierzętami, owadami i straszliwymi węzami jadowitymi.

Dr. Mączewski zatrzymał się na krótki przeciąg czasu w Zbąszyniu, gdzie pragnie podzielić się z rodakami swymi wiadomościami, nabytymi podczas podróży naukowej po Ameryce południowej.

Wystawa zostanie otwarta w gmachu szkoły powszechnej przy Placu Wolności w Zbąszyniu.

Zlot Hufca.

Powiatowy Hufiec Harcerzy — Nowy Tomyśl urządza w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca 1936 r. Zlot Hufca w Perzyniech pod Zbąszyniem, połączony z uroczystością 10-lecia i poświęceniem sztandaru 3 Drużyny Harcerzy im. kapitana Żwirki w Zbąszyniu, na który ma zaszczyt Szanowne Obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprosić

Za Komendę Zlotu:

T. Cywiński, komend. Zlotu, Fr. Preisler, zast. kom. Zlotu, J. Kowalski, pism. obozowy, Haegenbarth L., druż. druż. jubil.

PROGRAM

Sobota, 30 maja 1936 r.

godz. 15—18: Przyjazd drużyna, budowa obozu.

Niedziela, 31 maja 1936 r.

godz. 8: wymarsz na Mszę św do Zbąszynia;
godz. 9 Msza św. i poświęcenie sztandaru drużyny jubileuszowej; godz. 12 przyrzeczenie harcerskie na rynku — defilada; godz. 12,30 uroczysta akad. mja z okazji 10-lecia 3 druż. H. rezerwy im. kpt. Żwirki w „Strzelnicy” w Zbąszyniu; godz. 16 zwiedzanie obozu; godz. 16,30 bieg harcerski; godz. 20 ognisko harcerskie.

Poniedziałek, 1 czerwca 1936 r.

godz. 7,30 Msza św. (Zbąszyn); godz. 10—13 bieg harcerski; godz. 14—17 zwiedzanie; godz. 17 zamknięcie Zlotu.

W niedzielę dnia 24 maja znaleziono przed kościołem portfel z mniejszą ilością gotówki. Odebrać można w biurze parafjalnem.

—o—

ŚWIECE

do I. Komunii św.
po 0,60, 0,80, 1,00, 1,50 etc.Drogerja
MOLICKIEGO.

Baczność!

Podaje się do wiadomości, że
na terenie Obrzy
od mostu torowego do mostu
St. żywego
nie wolno wędkować
bez zezwolenia dzierżawcy.

Tobys, Trafwól
Zbąszyn — Rynek nr. 17.

Udziałem gruntownie

lekcji gry
na skrzypcach

dobrze i tanio

Janowski Alfons
Zbąszyn, Miodowa 10.

ŚWIECE

do I. Komunii św.

poleca tanio

Drogerja Szymenderski.

Używana
maszyna krawieckaw dobrym stanie
jest tanio, od zaraz
na sprzedaż.Małgorzata Höhne
Strzżewo.

Skład

z mieszkaniem
do wynajęciaLeon Niedbał
Zbąszyn, ul. 17 Stycznia 67.

Węza sztuczna

gat. I. funt 3,50
gat. II. funt 3,00Drogerja
MOLICKIEGO.

Salonik

kompl. orzech, dobrze
utrzymany, inne meble
i sprzęty oraz 2 lampy ga-
zowe i maszynkę gazową
na 2 piecyki z powodu
wyjazdu korzystnie
do sprzedania.
Gdzie wskaże p. Lisiewicz.